***Geniusz Tarasa Szewczenki***

Geniusz Tarasa Szewczenki to symbol narodowy narodu ukraińskiego. Utwory Szewczenki są bezcennym skarbem światowego dziedzictwa literackiego. „ *Kobziarz*”- jako zbiór jego poezji - to wyrażenie i duch nieustającego pragnienia wolności, walki i niezłomności narodu ukraińskiego, na czym były wychowane całe pokolenia.

Taras Szewczenko to niewątpliwie największy autorytet moralny dla Ukraińców różnych opcji politycznych. Poeta i malarz - urodził się w rodzinie chłopa pańszczyźnianego, w majątku zrusyfikowanego Niemca hr. W. Engelhardta, który wysłał go, jako uzdolnionego poddanego, na studia w Wilnie, Warszawie i Petersburgu. Dzięki staraniom poety rosyjskiego Wasylija Żukowskiego i malarza Karla Briułłowa został on wykupiony z poddaństwa w 1838 r. i do 1845 roku studiował w Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. W historii malarstwa ukraińskiego zapisał się jako przedstawiciel kierunku realistycznego. W świadomości Ukraińców Szewczenko zaistniał głównie jako poeta i wieszcz narodowy .Rozgłos zdobył już w 1840 roku ,kiedy pojawił się jego zbiorek 8 wierszy i ballad romantycznych pt. *Kobzar* (Kobziarz). Zmarł 10 marca 1861 roku w Petersburgu, a jego prochy przeniesiono na wzgórze nad Dnieprem, niedaleko Kaniowa.

Dokonane przez Piotra Kuprysia tłumaczenie wszystkich wierszy Tarasa Szewczenki na język polski wydano z kilku powodów. Po pierwsze, Szewczenko był poetą niezwykłym, niepowtarzalnym, o którym w roku 1961 z okazji setnej rocznicy Jego śmierci, pisał prof. Marian Jakóbiec: „Czytamy dziś wiersze Szewczenki, wczuwamy się w ich niepowtarzalną, jedyną w swoim rodzaju treść ideową, poddajemy się urokowi jego natchnionego słowa. Dziwimy się też wiecznej jego świeżości i mimo woli szukamy odpowiedzi na pytanie: W czym tkwi nieśmiertelność poezji tego pisarza? Czy tylko w tym, że był wieszczem narodowym Ukrainy i wyraził w doskonałej formie artystycznej myśli ludowych mas tego kraju?”. Po drugie, Szewczenko był niewątpliwie przyjacielem wielu Polaków i samej Polski. Przyjaźń ta urwała się na zesłaniu, gdzie wspólnie z polskimi towarzyszami niedoli przeżywał poniżenie spowodowane przez absolutyzm carski i gdzie przemyśliwał powody wspólnie doświadczonej niedoli , spokrewnionych obydwu narodów , co nakładało się na losy zesłańców, z którymi przyszło mu się było spotykać. Na ten temat powstała dość bogata literatura, o czym znakomicie i rzeczowo pisał w 1961 roku polski ukrainista – filolog Marian Jurkowski.

Polskie tłumaczenia wierszy ,ballad i poematów Tarasa Szewczenki mają długą historię. Kolejnym , jedynym z ostatnich chronologicznie tłumaczeniem jego wierszy jest Piotr Kupryś, który zaplanował sobie przetłumaczyć wszystkie utwory wierszowe poety na język polski. I dokonał tego, tłumacząc je kolejno na podstawie tych poezji , które opublikowane zostały w oryginale, m. in. w wydaniu kijowskim z roku 1967. Wszystkie umieszczone tam utwory poetyckie Szewczenki (wiersze, ballady, poematy), w liczbie 260, zostały przez P. Kuprysia przełożone na język polski. Jest to więc praca, której nie dokonał dotychczas żaden tłumacz. W 1936 roku, w tomie wydanym przez Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie, zamieszczono 107 wierszy Szewczenki przełożonych na język polski przez takich znakomitych tłumaczy, jak: Maria Bieńkowska, Konstanty Dumański, A. J. Gorzałczyński, Tadeusz Hollende, Jarosław Iwaszkiewicz, Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, Bohdan Łepki, Józef Łobodowski, Włodzimierz Słobodnik, Leonard Sowiński, Kazimierz Wierzyński, Zofia Wijnarowska i Bohdan Żyranik. Przekłady wierszy Szewczenki jako pierwszy zaczął umieszczać w prasie od 1860 roku syn szlachcica polskiego i poddanej wieśniaczki Ukrainki Leonard Słowiński (1831-1887), który w sumie przetłumaczył 18 utworów poety. Zainteresowanie Polaków twórczością Szewczenki ożywiło się po rewolucji 1905 roku, kiedy na terenie Rosji carskiej zaczęły się ukazywać utwory Szewczenki, do tego czasu zakazane przez cenzurę, a szczególnie w okresie obchodów jubileuszowych Szewczenki (50-lecia śmierci poety w 1911 oraz 100-lecia jego urodzin w roku 1914), kiedy to prasa polska, przeważnie lwowska, zaczęła zamieszczać przekłady poezji Szewczenki na język polski, a ożywienie to zawdzięczać należy wyłącznie osobistej inicjatywie poety ukraińskiego Sydora Twerdochliba (1886-1922), który wydał w 1913 r. we Lwowie zbiorek tłumaczeń Szewczenki (37 wierszy lirycznych).